

Zegar tyka. Wszystkich

Na początku nowego roku nie jesteśmy pewni niczego. (Chyba, że ktoś myśli inaczej, niech wymieni choć jedną rzecz). Nie jesteśmy pewni zdrowia, ale też nie mamy żadnej pewności, że zachorujemy. Nawet nie jesteśmy pewni naszego życia, ale nie



wiemy, czy w tym roku odejdziemy z świata żywych. Nie jesteśmy pewni, czy w tym roku wygramy przynajmniej milion w Totolotka, ale kto powiedział, że nie mamy na to żadnych szans, chyba że nie gramy.

Jedno jest pewne: znowu od Pana Boga otrzymamy jakąś ilość czasu, może nawet cały rok; na modlitwę i pracę, na marzenia i plany, na porażki i na sukcesy, na picie i na trzeźwienie, na szczęście i nieszczęście, na upadki i na powstania z nich, na grzech i na nawrócenie, na zyski i straty, na kłótnie i pojednania, na powszedniość życia i na świętowanie.

I to jest najpewniejsze, że zegar, czas, tyka nas wszystkich (**J.S. Lec**). Nawet gdyby ktoś cały rok przespał, gdzieś w stodole, na sianie. Niczego nie jesteśmy pewni, tylko tego, że wszystko, co się w tym roku rozegra, rozegra się w czasie.

Chciałoby się powiedzieć: No to do roboty! – bo każdej sekundy szkoda. Do pracy i do modlitwy, do budującej mowy i do milczenia, do szukania sensu i unikania bezsensu, do twórczej pracy i omijania głupoty, do pięknych marzeń i ich realizacji, do miłości... Do przyjmowania każdego cierpienia z Chrystusem, z miłości do Jego Kościoła. Zegar tyka nas wszystkich, tzn. czas tyka nas wszystkich. Jednych tyka, jak prąd wysokiego napięcia, z wszystkimi tego skutkami, innych tyka, jak stwórczy palec Boga Ojca, z kaplicy sykstyńskiej, ku życiu, ku istnieniu i spełnieniu.

Więc czas okazuje się tym najważniejszym surowcem naszego życia. W czasie rozstrzyga się całe nasze życie, nasza wieczność. Mama mówi do córki: uszyję ci najpiękniejszą sukienkę; jesteś najpiękniejsza, ale w tej sukience będziesz jeszcze piękniejsza. Podobnie Pan Bóg, mówi do nas, daję ci życie, daję ci czas. Gdy cię stworzyłem, byłeś nagi, jak palec. Potem, w życiu, okryłem cię najpiękniejszym sukniem; miłości i grzechu, upadku i powstania, umiłowania i nienawiści, czystości i zamętu, powołania i samotności, ludzkiego cynizmu i odrodzenia przez łaskę.

Zegar czasu i wieczności tyka nas wszystkich, jednakowo i miarowo, każdego według jego powołania i stanu, codziennie. Panie, nasz Boże, pobłogosław nam na ten kolejny rok naszego życia. Daj nam odczuć Twoją obecność w każdej chwili i sytuacji. Prowadź każdego drogą Twojej woli, miej w opiece nasze rodziny, parafię i cały Kościół. Dla Twojej chwały.

[prob.]